

Sygn. akt: I C 216/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Agnieszka Pręcerek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marat Mandziak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 r. w Lidzbarku Warmińskim na rozprawie

sprawy z powództwa D. Z. (1)

przeciwko P. (1)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., P.Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego P.Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. Z. (1) kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 23 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w stosunku do P. (1)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.;
- zasądza od pozwanego P.Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda D. Z. (1) kwotę 1.684 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- zasądza od powoda D. Z. (1) na rzecz pozwanego P. (1)Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od pozwanego P.Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim kwotę 264,79 zł (dwieście sześćdziesiąt cztery złote 79/100) tytułem zwrotu wydatków pokrytych tymczasowo przez Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim.

SSR Agnieszka Pręcerek

Sygn akt: I C 216/15 upr.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 kwietnia 2015 r. powód D. Z. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego P. (1)spółce akcyjnej w W. kwoty 9.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 11 marca 2014 r. w trakcie pełnienia służby operacyjno- dochodzeniowej jadąc nieoznakowanym radiowozem marki S. (...) nr rej. (...), należącego do Komendy Wojewódzkiej Policji w O., uderzył prawą stroną prowadzonego pojazdu w przydrożne drzewo.

W wyniku zderzenia pojazd został uszkodzony. Powód przyznał się do popełnienia wykroczenia drogowego, albowiem błędnie ocenił sytuację na drodze i wykonał nieuzasadniony manewr, co spowodowało utratę kontroli nad pojazdem. W chwili zdarzenia powód posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy w (...) S.A., któremu zgłoszono szkodę. Ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania argumentując, iż reakcja funkcjonariusza miała charakter obronny a uszkodzenie pojazdu nie wynikało z jego winy. Komendant Powiatowy Policji wezwał powoda do dobrowolnej zapłaty odszkodowania w wysokości 9.000 zł. Powód zawarł ugodę na podstawie której zobowiązał się do zapłaty żądanej kwoty za szkodę w pojeździe (pozew k. 3-12).

P. (1)spółka akcyjna w W.

w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, albowiem nie jest legitymowany biernie w tej sprawie (odpowiedź na pozew k. 44-45).

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2015 r. powód wniósł o wezwanie P.spółki akcyjnej w W. w trybie art. 194 § 1 k.p.c., wskazując że nastąpiła pomyłka w pozwie (k. 57).

Sąd na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. postanowił wezwać do udziału w sprawie w charakterze pozwanego P.spółkę akcyjną w W. (zwanego dalej (...) SA).

(...) SA w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu wskazując, że podtrzymuje swoje stanowisko prezentowane w toku postępowania likwidacyjnego. W ocenie pozwanego zachowanie powoda na drodze było prawidłowe, albowiem podjął on właściwe działania obronne zmierzające do uniknięcia wypadku. Jednocześnie pozwany oświadczył, iż nie kwestionuje wysokości szkody oraz przyznał, że łączyła strony umowa ubezpieczenia dobrowolnego, do której zastosowanie mają ogólne warunki grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy lub żołnierzy ustalone uchwałą zarządu (...) SA nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 26 listopada 2010 r. oraz uchwałą (...)z dnia 27 lutego 2012 r. (k. 63-64).

W toku trwającego postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu W dniu 11 marca 2014 r. w godzinach 7.30- 15.30 powód D. Z. (1) pełnił służbę zgodnie z grafikiem Komisariatu Policji w O.. Po godzinie 12.00 powód udał się nieoznakowanym pojazdem służbowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) do miejscowości R., celem oddania za pokwitowaniem dla pokrzywdzonego przedmiotów pochodzących z kradzieży. Po wyjechaniu z miejscowości O., jadąc drogą (...) w kierunku miejscowości K., zauważył poruszające się po przeciwnym pasie drogi w kierunku O. samochody jadące w kolumnie. Za łukiem drogi, na prostym odcinku drogi zauważył, że jeden z samochodów jadących w kolumnie, chcąc wykonać manewr wyprzedzania, wychylił się na jego pas ruchu po czym po chwili powrócił na swój pas ruchu. Powód oceniając pochopnie manewr kierowcy jadącego z nad przeciwka zjechał na prawe pobocze jezdni. Powód nie powrócił niezwłocznie pojazdem na drogę asfaltową tylko jechał dalej prawym kołem samochodu po poboczu przy którym rosły drzewa. Pomimo możliwości bezpiecznego powrotu samochodem na jezdnię powód kontynuował jazdę poboczem przez co uderzył prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo w następstwie czego samochód przewrócił się na dach. W wyniku zdarzenia pojazd marki S. (...) o nr rej (...) stanowiący własność Komendy Wojewódzkiej Policji w O. uległ uszkodzeniu.

Powód D. Z. (2) przyznał się do popełnienia wykroczenia drogowego za co został ukarany mandatem karnym kredytowym seria (...) w kwocie 150 złotych za popełnienie wykroczenia z art. 97 kodeksu wykroczeń.

W chwili zdarzenia powód posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy w (...) SA. Strony łączyła umowa ubezpieczenia dobrowolnego, do której zastosowanie mają ogólne warunki grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy lub żołnierzy ustalone uchwałą zarządu (...) SA nr (...) z dnia 13 grudnia 2007 r. ze zmianami ustalonymi uchwałą nr (...) z dnia 26 listopada 2010 r. oraz uchwałą (...) z dnia 27 lutego 2012 r. (zwane dalej OWU).

Zgodnie z § 5 pkt 1 OWU, przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność majątkową ubezpieczonego funkcjonariusza lub żołnierza za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych wynikające z ustawy o odpowiedzialności majątkowej. Ochroną ubezpieczeniową objęte są także szkody wyrządzone w wyniku rażącego niedbalstwa. Zakres ubezpieczenia obejmował odpowiedzialność majątkową ubezpieczonego za szkody powstałe w mieniu powierzonym ubezpieczonemu z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się, wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych.

W myśl § 21 pkt 1 OWU (...) SA wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) SA albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania (...) SA wypłaca w terminie określonym w ust. 1 (pkt 2).

Wysokość sumy gwarancyjnej ustalono na kwotę 12.000 złotych.

W związku zaistniałym zdarzeniem z dnia 11 marca 2014 r., w wyniku którego uszkodzony został pojazd służbowy marki S. (...) nr rej (...) o numerze wewnętrznym (...), Komenda Powiatowa Policji w L. prowadziła postępowanie szkodowe nr (...). Po przyjęciu odpowiedzialności przez powoda właściciel pojazdu, tj. Komendant Wojewódzkiej Policji w O. zgłosił szkodę do pozwanego (...) SA.

Koszt naprawy pojazdu oszacowano na kwotę 30.159,99 złotych. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany (...) SA wydał w dniu 31 marca 2014 r. decyzję domawiającą uznanie roszczenia wskazując, że nie znajduje podstaw do objęcia ochroną ubezpieczeniową zgłoszonych roszczeń z polisy ubezpieczenia odpowiedzialności materialnej funkcjonariusza D. Z. (1), albowiem w powstałej szkodzie brak wykazania winy w postaci zawinonego działania lub zaniechania osoby ubezpieczonej. Ubezpieczyciel dodatkowo wskazał, że na podstawie zgromadzonej dokumentacji ustalił, iż przed prawidłowo jadący pojazd prowadzony przez powoda wyjechał jadący z naprzeciwko niezidentyfikowany pojazd, który przekroczył oś jezdni. Aby uniknąć bezpośredniego zderzenia ubezpieczony- powód wykonał pojazdem manewr obronny zjeżdżając na prawą stronę drogi, w wyniku czego pojazd uderzył w przydrożne drzewo, a następnie wywrócił się na dach.

Od powyższej decyzji odwołanie złożył Komendant Powiatowy Policji w L. oraz powód. Pozwany (...) SA podtrzymało swoją decyzję.

Pismem z dnia 12 listopada 2014 r. Komendant Powiatowy Policji w L. wezwał powoda do dobrowolnej zapłaty kwoty 9.000 złotych. Następnie w dniu 4 marca 2015 r. doszło do zawarcia ugody pomiędzy Komendą Powiatową Policji w L. reprezentowaną przez Komendanta Powiatowego Policji w L. a powodem D. Z. (1), na mocy której powód zobowiązał się do zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd służbowy kwotę 9.000 złotych, płatną w 90 ratach po 100 złotych miesięcznie.

Dowód: dokumentacja fotograficzna na płycie CD k. 13; protokół oględzin pojazdu k. 17-20; protokół przesłuchania świadka wykroczenia k. 21-22; mandat karny k. 23; OWU k. 24-32; pismo z dnia 7.06.2014 r. k. 33; wezwanie do zapłaty k. 34; ugoda pozasądowa k. 35; opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji kolizji, wypadków i zdarzeń drogowych, wyceny wartości i kosztorysowania napraw samochodów A. O. k.

111-118; przesłuchanie powoda k. 150-150 v. w zw. z k. 86v. -87; akta szkody; dokumentacja z postępowania (...) (...) prowadzonej przez Komendę Powiatowa Policji w L..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy wskazać, że powództwo w stosunku do pozwanego P. (1)spółki akcyjnej w W. należało oddalić, uwzględniając zarzut braku po jego stronie legitymacji biernej w tym procesie. Powód sam przyznał, iż omyłkowo wystąpił ze swoim roszczeniem w stosunku do tego pozwanego. Z tych względów Sąd wyrokiem oddalił powództwo w stosunku do pozwanego P. (1)spółki akcyjnej w W. (pkt 2).

Z uwagi na wynik procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności określoną w art. 98 § 1 k.p.c., Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego P. (1)spółki akcyjnej w W. kwotę 1.200 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 4 wyroku)

Natomiast powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do pozwanego (...) SA.

Na wstępie należy podkreślić, iż pozwany (...) SA nie kwestionował wysokości szkody w takiej sytuacji Sąd zaniechał szczegółowego badania tych okoliczności, gdyż nie budzą one wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację dołączoną do akt sprawy, dokumentację z postępowania (...) (...) prowadzonej przez Komendę Powiatową Policji w L. oraz akt szkody. Należy stwierdzić, iż nie ma przeszkód, aby dopuścić jako dowody złożone kopie dokumentów, jeśli nie ma zastrzeżeń co do ich zgodności z oryginałem. Wprawdzie dokumenty te stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., to stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i przydatne dla ustalenia stanu faktycznego, a w konsekwencji, poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne, zwracając jednak uwagę, że dokumenty prywatne stanowiły jedynie dowód tego, że określone w nich osoby złożyły oświadczenia o treści w nich zawartej.

Sąd oparł się na zeznaniach powoda, którym dał wiarę jako logicznym, i konsekwentnym. Dokonując oceny wiarygodności tychże zeznań Sąd nie znalazł podstaw do tego, aby zakwestionować ich treść, tym bardziej że podawane w nich okoliczności w znacznej części znalazły potwierdzenie w przedstawionej przez strony dokumentacji.

Ponadto Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, rekonstrukcji kolizji, wypadków i zdarzeń drogowych, wyceny wartości i kosztorysowania napraw samochodów A. O.. Opinię biegłego Sąd uznał za wiarygodną, gdyż miała ona charakter kompletny, całościowy, a także jest rzetelna, sporządzona została bowiem przez biegłego z listy Prezesa Sądu Okręgowego w Olsztynie, co do którego nie sposób twierdzić, iż zainteresowany był w rozstrzygnięciu na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania. W ocenie Sądu opinia ta została sporządzona przez osobę o odpowiednim doświadczeniu oraz niezbędnej wiedzy teoretycznej. Poczynione przez biegłego ustalenia są jasne i w pełni zrozumiałe, a wyciągnięte wnioski i sposób rozumowania logiczne. Sąd w całości podzielił wnioski opinii uznając, że jest ona kompletna, jasna i jednoznaczna w swych wnioskach. Ponadto opinia ta nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku w niniejszej sprawie jest przyjęcie odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie na podstawie umowy Grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy lub żołnierzy oraz przepis art. 805 § 1 kc, zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z § 2 pkt 1 powyższego przepisu wynika, że przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega przede wszystkim na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie natomiast do art. 822 k.c., przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Przepis art. 822 § 4 k.c. przyznał zaś poszkodowanemu z związku ze

zdarzeniem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej prawo dochodzenia roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Zakład ubezpieczeń odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Określony w umowie ubezpieczenia wypadek zwykle jest zdarzeniem przyszłym i niepewnym, następującym niezależnie od woli ubezpieczającego, jego zakres jest definiowany przez strony w ramach obowiązującej zasady swobody umów i wskazuje na zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach zawartej umowy ubezpieczenia. Szczegółowe uregulowanie praw i obowiązków stron umowy ubezpieczenia co do zasady są określane w tzw. ogólnych warunkach umów, które zgodnie z art. 812 k.c. zakład ubezpieczeń ma obowiązek dostarczyć ubezpieczającemu przed zawarciem umowy i których przygotowanie jest przez zakład ubezpieczeń obligatoryjne. Ogólne warunki ubezpieczenia ustala zakład ubezpieczeń. Określają one, w szczególności, przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umowy ubezpieczenia, zakres i czas trwania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, prawa i obowiązki stron umowy, sposób ustalania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowań lub świadczeń. Jak wynika z brzmienia przepisu art. 807 § 1 k.c., postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. regulującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. W pozostałych wypadkach wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści.

W niniejszej sprawie, nie zachodzi sprzeczność OWU Grupowego ubezpieczenia odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy lub żołnierzy z przepisami kodeksu cywilnego normującymi umowę ubezpieczenia ani regulującymi posługiwanie się przy zawieraniu umowy wzorcami umownymi. Miały one zatem charakter wiążący dla stron przedmiotowej umowy, zarówno pozwanego, jak i powoda. Przedmiotem spornej umowy ubezpieczenia objęto odpowiedzialność materialną funkcjonariuszy za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych wynikającą z przepisów o odpowiedzialności majątkowej, w tym odpowiedzialność za mienie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się.

W świetle art. 2 ustawy z dnia 7 maja 1999 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego (Dz. U. 1999.53.548 ze zm.), funkcjonariusz, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków służbowych ze swojej winy wyrządził szkodę w mieniu Skarbu Państwa znajdującym się w dyspozycji organów lub jednostek organizacyjnych podległych, podporządkowanych albo nadzorowanych przez ministrów właściwych do spraw wewnętrznych, ponosi odpowiedzialność majątkową w granicach rzeczywistej straty i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, chociażby wynikająca z niego szkoda powstała po rozwiązaniu stosunku służbowego. Natomiast w myśl art. 4 ust. 2, funkcjonariusz nie ponosi odpowiedzialności majątkowej za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka.

Z przytoczonych przepisów wynika zatem, że odpowiedzialność majątkowa funkcjonariuszy służb mundurowych została oparta na zasadzie winy. Ze względu, że ustawa z dnia 7 maja 1999 r. nie definiuje pojęcia winy należało w tej mierze odwołać się do art. 415 k.c.

Art. 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. W judykaturze i piśmiennictwie przez winę rozumie się naganną decyzję człowieka, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Istotą pojęcia winy jest więc możliwość postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego zachowania się. Wina nieumyślna zachodzi wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. Pojęcie niedbalstwa wiąże się z niezachowaniem

wymaganej staranności; chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy, jako trafną należy ocenić argumentację powoda, iż to właśnie na skutek nieumyślnego jego działania doszło do uszkodzenia kierowanego przez niego powierzonego mu z obowiązkiem rozliczenia się radiowozu. Zgodnie z poczynionymi w toku postępowania ustaleniami, swoim zachowaniem funkcjonariusz policji naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachowując szczególnej ostrożności- niepowracając pojazdem na jezdnię, mimo iż miał taką możliwość- lecz kontynuowanie przez niego jazdy poboczem co skutkowało uderzeniem pojazdu w drzewo rosnące na poboczu drogi.

Zdaniem Sądu, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, nie sposób wysnuć innego wniosku niż ocena, że działanie D. Z. (1) nie mieściło się w granicach dopuszczalnego ryzyka, których przekroczenie stanowiło powstanie po jego stronie odpowiedzialności odszkodowawczej. Przy ocenie zachowania funkcjonariusza policji nie sposób pominąć okoliczności, że ukarano go mandatem karnym za popełnienie wykroczenia. Mandat został przez niego przyjęty. W myśl art. 98 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia mandat karny kredytowany staje się prawomocny z chwilą jego pokwitowania przez ukaranego. Przyjęcie mandatu jest bowiem jednoznaczne z przyznaniem się przez sprawcę do popełnienia wykroczenia.

Funkcjonariusz swoim zachowaniem naruszył bowiem zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, poprzez brak niezwłocznego powrotu na asfaltową jezdnię, czym wywołał przedmiotową szkodę. Jego powyżej opisane zachowanie stanowiło przekroczenie granic dopuszczalnego ryzyka. Funkcjonariusz poruszał się po drodze publicznej, na której obowiązują zasady ruchu drogowego, powinien zatem uwzględnić, że jadąc poboczem drogi może dojść do zderzenia z drzewami rosnącymi na tym poboczu. Właściwą drogą do bezpiecznego poruszania się pojazdem jest droga asfaltowa, a nie pobocze jezdni, (które często nie spełnia norm do bezpiecznego poruszania się pojazdem).

W tym miejscu należy wskazać, że początkowo powód wskazywał, że musiał zjechać na pobocze wykonując manewr obronny przed zderzeniem z samochodem jadącym z naprzeciwka. Warto jednak zaznaczyć, iż zaledwie po tygodniu od wypadku, powód z dużą szczegółowością opisał całe zdarzenie i przyznał- po przeanalizowaniu całej sytuacji która miała miejsce na drodze- że jego manewr może być zbyt pochopny, ale co istotne nie wie dlaczego nie powrócił pojazdem na jezdnię. W ocenie Sądu okoliczności wskazywane przez powoda nie po samym zdarzeniu, lecz gdy opadną już emocje związane z wypadkiem, po kilku dniach od zdarzenia należy uznać za bardziej wiarygodne. Powód w późniejszym postępowaniu likwidacyjnym oraz podczas procesu konsekwentnie podtrzymywał przedstawioną wersję zdarzenia.

W tym miejscu zważenia wymaga, że z opracowanej na potrzeby procesu opinii biegłego, wynika, iż nie można jednoznacznie stwierdzić czy powód naruszył zasady ruchu drogowego, ale także nie można tego wykluczyć. Jednocześnie biegły podniósł, że do kolizji mogło dojść w okolicznościach, na jakie wskazuje powód.

W zaistniałym stanie faktycznym można podważyć twierdzenie pozwanego, iż funkcjonariusz zachował się prawidłowo na drodze. Powoda, w pełni obowiązywały zasady i przepisy ruchu drogowego (zasada bezpiecznego toru jazdy, zachowania szczególnej ostrożności podczas jazdy poboczem czy zasada niezwłocznego skorygowania toru jazdy- bezpiecznego powrotu na jezdnię). Łamiąc te zasady funkcjonariusz popełnił wykroczenie, za które został ukarany mandatem karnym, a jego zachowanie wykraczało poza przyjęte granice dopuszczalnego ryzyka. W myśl art. 2 pkt 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym, szczególna ostrożność to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie.

W ocenie Sądu manewr wykonany przez powoda był pochopny, jednakże co istotne przyjęcie innego wariantu, tj. że manewr zjechania na pobocze był uzasadniony warunkami jakie zaistniały na drodze, to bezspornym jest, iż kontynuowanie jazdy poboczem przy którym rosły drzewa, mimo możliwości bezpiecznego powrotu na drogę asfaltową, stanowiło naruszenie zasad ruchu drogowego, które spowodowały uszkodzenia pojazdu służbowego. W tym przypadku kierowca pojazdu znajdujący się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu,

wykraczający przeciwko przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie, wypełnia tym samym znamiona art. 97 k.w.

Reasumując, w świetle poczynionych powyżej rozważań zasadnym jest przypisanie D. Z. (1) winy nieumyślnej, co skutkuje powstaniem po jego stronie odpowiedzialności odszkodowawczej za doznaną szkodę. Zaistniała szkoda była normalnym następstwem działania samego powoda, który podjął nieuzasadnione i błędne decyzje na drodze. Przyjmując więc, że skoro za szkodę odpowiedzialny jest ubezpieczony funkcjonariusz odpowiedzialność ta obciąża także ubezpieczyciela. Z uwagi na to, że był on w zakresie odpowiedzialności cywilnej, w chwili zdarzenia, ubezpieczony u pozwanego (...) SA, podmiotem odpowiedzialnym za naprawienie wyrządzonej w wypadku szkody jest pozwany zakład ubezpieczeń.

Z uwagi, że wysokość szkody nie była kwestionowana przez pozwanego, Sąd w takiej sytuacji Sąd zaniechał szczegółowego badania tych okoliczności, gdyż nie budzą one wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.)- o czym wspomniano na wstępie rozważań.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego (...) SA na rzecz powoda kwotę 9.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi, z tym że od dnia 1 stycznia 2016 r. weszła w życie nowelizacja k.c. zmieniająca przepisy dotyczące odsetek, a zatem od tego dnia zasądzono odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone zgodnie z żądaniem pozwu od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. z oraz stosownie do treści § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.). z zasadzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.684 zł (w tym: koszty zastępstwa procesowego 1.200 zł, 450 zł opłaty od pozwu oraz 34 zł opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw).

SSR Agnieszka Pręczyk